

Sygn. akt I ACa 1109/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko E. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 17 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 646/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz adw. R. S. - kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej E. S., w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1109/14

## UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko E. S., K. B. wniosła o: zobowiązanie pozwanej do złożenia świadczenia w przedmiocie przeniesienia na powódkę przedmiotu darowizny z 24 kwietnia 2002 r. poczynionej w formie aktu notarialnego, w postaci nieruchomości obj. księgą wieczystą nr (...), położonej we wsi W., składającej się z działki nr (...), o pow. 0,76 ha wraz z zabudowaniami mieszkalno-gospodarczymi oraz zasadzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powódka podała, że pozwana, będąca jej córką, dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności polegającej na pozbawieniu jej wszelkiego wsparcia, nie tylko materialnego, ale przede wszystkim emocjonalnego, tudzież podejmowaniu działań mających na celu utrudnienie egzystencji. Od momentu wyjazdu do Irlandii pozwana, zerwała z matką wszelki kontakt, nie interesuje się jej stanem zdrowia, losem, zaprzestała płacić za media, co doprowadziło do odcięcia energii elektrycznej w domu, w którym powódka zamieszkuje. Sama zaś powódka nie jest w stanie powyższego zmienić, ponieważ umowę z dostawcą prądu zawarła córka. O lekceważącym stosunku pozwanej do swej matki świadczy jej zachowanie podczas ostatniej wizyty w Polsce, kiedy na pytanie kiedy wróci do kraju, oświadczyła, że za 10 lub 20 lat. Powódka zaznaczyła również, że pozwana sprzedała meble wchodzące w skład darowizny, nie dba o dom znajdujący się na darowanej nieruchomości doprowadzając do braku używalności c.o., a co za tym idzie zmuszania darczyńcy do zamieszkiwania pokoju ogrzewanym piecykiem elektrycznym. W ocenie powódki wszelkie działania pozwanej nie można ocenić jako nieumyślne, gdyż wykraczają one poza zakres przyzwoitych zachowań, przyjętych w środowisku społecznym darczyńcy. Swoim poziomem przekraczają zwykłe konflikty życiowe i rodzinne.

Dla powódki, której miejsce zamieszkiwania nie jest znane został ustanowiony kurator absentis, który wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie wynagrodzenia za sprawowaną w sprawie funkcję, zarzucając brak wykazania przez powódkę dochodzonego roszczenia. Na tym tle zostało zauważone, że skoro pozwana od 2008 r. przebywała poza granicami kraju nie utrzymując z rodziną żadnego kontaktu, to też nie można jej zarzucać braku zainteresowania się problemami matki, z przyczyny świadomego w tym względzie działania bądź zaniechania. Nadto powódka przedstawiła szereg dokumentów określających jej stan zdrowia datowanych na lata 2010-2012, jednakże jak sama podaje córka, że wyjechała do Irlandii w 2008 r., czyli przed zmianą stanu zdrowia matki. W tej sytuacji nie może być w ogóle mowy o dopuszczeniu się przez pozwaną rażącej niewdzięczności wobec powódki. Pozwana zarzuciła także uchybienia przez powódkę terminu do odwołania darowizny przewidzianego w art. 898 § 3 k.c., gdyż w podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia został wskazane o borykaniu się przez nią od kilku lat z niewłaściwym zachowaniem córki, co najmniej od 2008 r. Wbrew zaś twierdzeniom powódki pozwana nie utrudnia powódce zamieszkiwania w przedmiotowym w sprawie domu, zaś bezpłatność ustanowienia służebności dokonanej na kanwie umowy darowizny, nie jest związana z obowiązkiem obdarowanej regulowania należności za media.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 wydanym do sygn. akt I C 646/13 Sąd Okręgowy w Tarnowie: w pkt. I, oddalił powództwo; w pkt. II przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. kwotę 8.856 (wraz z podatkiem VAT) tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji kuratora dla nieznannej z miejsca pobytu pozwanej.

W uzasadnieniu do powyższego wyroku Sąd I instancji w szczególności wskazał, że powódka, która obecnie liczy (...)lat, nie mając sił na prowadzenie gospodarstwa rolnego dokonała 24 kwietnia 2002 r. przedmiotowej w sprawie darowizny na rzecz mieszkającej z nią i mężem córki darowizny, obecnie odwołanej.

W owym czasie pozwana miała już własną rodzinę i wyjeżdżała wraz z mężem za granicę do Niemiec w celach zarobkowych.

W zamian za darowiznę nałożono na pozwaną obowiązek udzielania darującej i jej mężowi J. B. wszechstronnej opieki, w szczególności w razie pogorszenia się jej stanu zdrowia, z zapewnieniem w tym okresie czasu stosownej pielęgnacji. Pozwana zgodnie z życzeniem obdarowywanej i jej męża, a swojego ojca, ustanowiła na nabytej nieruchomości służebność osobistą polegającą na bezpłatnym zamieszkiwaniu parteru w budynku znajdującym się na darowanej działce.

Po dokonaniu darowizny, parter budynku zajęła wraz z mężem powódka, zaś piętro wykorzystywała zamieszkująca z rodziną pozwana. Wówczas E. S. wymieniła okna w domu. Jednakże w 2008 r. pozwana wraz z mężem i dziećmi wyjechała do Irlandii. Doprowadziło to do osłabienia kontaktów stron. Do tego w rodzinie powódki pojawiły się inne konflikty, gdyż J. B. począł nadużywać alkoholu. Nadto to zamieszkujący obecnie na piętrze budynku ojciec pozwanej utrzymuje z nią kontakt.

W chwili obecnej zajmująca parter budynku powódka, w uwagi na zaległości płatnicze, ma odcięty prąd. Góra domu zajmowana przez J. B. w której zainstalowano oddzielny licznik posiada dostęp do energii elektrycznej.

W chwili obecnej strony nie utrzymują ze sobą żadnego kontaktu. Pozwana dwa lata temu w czasie pobytu w kraju sprzedała tak samochód jak i znajdujące się na piętrze budynku meble. Powódka liczyła, że córka wróci do Polski, ale z uwagi na liczne sprawy E. S. nie miała okazji porozmawiać na ten temat z matką. Po tych wydarzeniach powódka nie liczy na powrót córki do kraju, chce odzyskać przedmiotowa nieruchomość, ażeby ją przekazać komuś w zamian za opiekę.

W ostatnim okresie czasu powódka miała operację zaćmy prawego oka, która się powiodła, nadto leczyła się w związku ze schorzeniem kręgosłupa (skolioza, międzykręgowo zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych, złamanie kompresyjne trzonu jednego z kręgów). Wówczas pomagała jej siostra i sąsiedzi, którzy mówili, że nie mogą jej stale pomagać, a to wobec obowiązku w tym względzie obdarowanej majątkiem córki. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej(...)z 12 kwietnia 2011 r. powódkę uznano za osobę trwale niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym i przyznano jej emeryturę. Wskazano przy tym, że powódka nie wykazuje niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Powódka w sprawach życia codziennego radzi sobie sama, czasem cierpi na wysokie ciśnienie z czym boryka się od 10-ciu lat i zażywa stosowne leki. Utrzymuje się z emerytury wynoszącej 870 zł miesięcznie. Spłaca pożyczkę w wysokości 3.000 zł. Ponieważ nie dysponuje numerem telefonu do córki nie prosiła o pomoc finansową. Pracami koło domu zajmują się J. B..

Także druga córka powódki przebywa w Irlandii.

W czerwcu 2012 r. powódka zwracała się do dostawcy energii elektrycznej do domu, w którym zamieszkuje w kwestii umowy w tym przedmiocie, jednakże nie otrzymała żadnej informacji w tym względzie, ponieważ nie jest stroną umowy o dostawę energii elektrycznej.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji, po przytoczeniu dyspozycji art. 898, art. 900 k.c. oraz w nawiązaniu do treści art. 900 k.c. i orzecznictwa Sądu Najwyższego w pierwszej kolejności zauważył, że wbrew twierdzeniom powódki nie przedłożyła oświadczenia z 24 października 2012 r. o odwołaniu pozwanej darowizny. Jednakże Sąd Okręgowy uznał, że nie ma to znaczenia dla oceny zasadności powództwa, ponieważ oświadczenie o odwołaniu darowizny może nastąpić w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu, jeżeli z jego treści wynika wyraźna wola obdarowanego.

Co odwołania darowizny z przyczyny niewdzięczności obdarowanego, Sąd Okręgowy w szczególności zauważył, że nie może ona dojść do skutku po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o przyczynie niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 2 k.c.), przy czym każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego mogący być potraktowany, jako rażąca niewdzięczność dający podstawę do odwołania darowizny podlega osobnemu przedawnieniu (art. 899 § 3 k.c.). W tym też kontekście Sąd Okręgowy wywiódł, że zachowania pozwanej mające miejsce dopiero od października 2011 r. mogą podlegać ocenie, jako znamionujące rażąca jej niewdzięczność wobec matki. Wskazywane jednak przez powódkę opuszczenie jej wobec wyjazdu córki do Irlandii i w związku z tym nieutrzymywanie kontaktów, brak opieki w codziennej w egzystencji i w okresie pogorszenia stanu zdrowia, brak gospodarowania przedmiotowa nieruchomością i ponoszenia kosztów jej utrzymania - w ocenie Sądu nie są wystarczające do przyjęcia rażącej niewdzięczności obdarowanej, o której mowa w art. 898 k.c. Zachowania takie nie mogą być uznane, jako posiadające cechy kwalifikowanej niewdzięczności, z którą związane są znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej.

Nadto Sąd I instancji zauważył, że jakkolwiek w zamian za darowiznę powódka w umowie nałożyła na pozwaną obowiązek udzielania jej i mężowi wszechstronnej pomocy, w szczególności w razie pogorszenia ich stanu zdrowia, co ma charakter polecenia w rozumieniu art. 893 k.c. (brany pod uwagę przy ocenie rażącej niewdzięczności), to jednak zarzuty stawiane przez powódkę pozwanej w tym względzie, nie mieszczą się we wcześniej określonym pojęciu rażącej niewdzięczności. Otóż pomiędzy stronami istnieje konflikt rodzinny mający swoje źródło szerszym w

sytuacji rodzinnej dotyczącej złych relacji pomiędzy powódka, a jej mężem, oddziaływującym negatywnie na córkę. Tymczasem powódka nie wykazała w sprawie, ażeby brak kontaktu córki z nią był wynikiem złej woli pozwanej.

W dalszym ciągu Sąd I instancji przywołał fakt, że pozwana nie zamieszkuje w przedmiotowym domu, z przyczyny konieczności życiowej, w postaci potrzeby emigracji zarobkowej. Wyjazd jej z kraju nie wynikał ze złego w stosunku do darczyńcy nastawienia. Na tym też tle Sąd nie czyni E. S. zarzutu, aby w realiach sprawy omawiała opieki nad matką. Powyższe tym bardziej, że powódka z powodzeniem radząca sobie w życiu codziennym i obecnie niecierpiąca na żadne szczególne dolegliwości, takiej opieki nie wymaga. Wszak zabieg leczenia zaćmy u powódki odbył się pozytywnym skutkiem, do tego powódka nie zwracała się do córki o jakąkolwiek pomoc w chorobie, a ta odmówiła prośbą matki. Ponoszenie zaś związanych z eksploatacją zajmowanej części domu ciężarów przez powódkę jest naturalną tego konsekwencją i nie można z tego faktu przypisywać pozwanej przebywającej za granicą wskutek swej sytuacji życiowej, jakichkolwiek konsekwencji. Jakkolwiek na pozwanej ciąży obowiązek opieki nad powódką, to jednak będzie miało to zastosowanie dopiero w razie pogorzenia się jej sytuacji życiowej, co na razie nie ma miejsca. W chwili obecnej powódka ma możliwość zamieszkiwania w przedmiotowym domu, zaś pozwana jej tego nie niweczy. Na tle twierdzenia o utrudnianiu przez pozwaną korzystania powódce z domu, z uwagi na brak dostępu do energii elektrycznej, Sąd Okręgowy zauważył, że K. B. ma możliwość ubiegania się o zawarcie w tym względzie stosownej umowy. Dysponuje bowiem zagwarantowanym prawnie tytułem do korzystania z domu w postaci służebności mieszkania. Jest zresztą w takiej samej sytuacji jak jej mąż. Powódka nadto nie wykazała, ażeby córka utrudniała jej dostęp do mediów. Odcięcie energii elektrycznej w części domu zajmowanej przez powódkę nastąpiło wskutek braku zapłaty stosownych rachunków.

Na zakończenie Sąd I instancji doszedł do konstatacji, że powódka nie wykazała dopuszczenia się względem niej przez pozwaną rażącej niewdzięczności, stąd też powództwo wniesione w sprawie zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu.

W apelacji od powyższego orzeczenia powódka zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie prawa materialnego które miało wpływ na wynik sprawy poprzez:

1. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnej interpretacji, stwierdzającej, iż zarzuty powódki względem pozwanej nie mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności,
2. art. 899 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, przez stwierdzenie, iż powódka uchybiła terminowi przewidzianemu na odwołanie darowizny,
3. art. 900 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a to poprzez zakwestionowanie treści skuteczności oświadczenia odwołującego darowiznę z 24 października 2012 r.,

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj:

1. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a to poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanych wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego,
2. art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, poprzez uznanie części materiału dowodowego za mający istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego,
3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na braku dostatecznego uzasadnienia dlaczego w powódka uchybiła terminowi na odwołanie darowizny.

W oparciu o powyższe apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje,

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz wydania orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana rep rentowana przez kuratora dla nieznannej z miejsca pobytu wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości,

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania odwoławczego,

3. zasądzenie na rzecz kuratora procesowego ustanowionej dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanej wynagrodzenia z tytułu pełnionych obowiązków w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym, z uwzględnieniem podatku VAT, które to wynagrodzenie nie zostało pokryte w żadnej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna ponieważ żaden z podniesionych w niej zarzutów nie mógł doprowadzić do uwzględnienia jej wniosków.

Na wstępie wypada jednak zauważyć, że wszelkie ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są pełne i prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne).

Odnosząc się do zarzutów apelacji strony pozwanej w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do jej twierdzenia o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Otóż tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy, co do którego sąd dokonał wszechstronnego rozważenia materiały dowodowego, możliwa jest weryfikacja zarzutów apelacji w przedmiocie naruszenia prawa materialnego, które w środku zaskarżenia postawiono na ostatnim miejscu. Na tym też tle przypomnieć trzeba ugruntowany pogląd Sądu Najwyższego, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ustala stan faktyczny sprawy, opierając się na dowodach, które poddaje swobodnej ocenie, bazując na własnym przekonaniu i wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Zarzut naruszenia przez sąd tego przepisu może okazać się zasadny tylko wtedy, gdy orzekający sąd wyjdzie poza granice swobodnej oceny dowodów. Oznacza to, że jeśli sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, wyprowadził z dowodów wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to nawet jeśli z tego samego materiału dowodowego dałoby się wysnuć inne wnioski, sąd odwoławczy nie może ingerować w dokonane ustalenia faktyczne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096; 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Jakkolwiek powódka sformułowała zarzut w zakresie wspomnianego przepisu to jednak nie określa w oparciu o jakie okoliczności wysnuwa tezę o niewłaściwym jego zastosowaniu przez Sąd, co rzekomo miało nastąpić wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Podobnie rzecz się przedstawia w kwestii naruszenia przepisu art. 233 § 2 k.p.c. Apelacja kreuje jedynie tezę jakoby powódka osoba (...) letnia, której stan zdrowia nieustannie się pogarsza po przebytej w 2011 r. zaćmy, cierpiąca skoliozę kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe w stawach między kręgowych, złamanie kompresyjne trzonu jednego kręgu, wskutek umyślnych działań córki została pozbawiona dostępu do energii elektrycznej oraz centralnego ogrzewania. Tymczasem okoliczności sprawy przedstawiają się zgoła odmiennie. Otóż, powódka nie przedstawiła żadnych środków dowodowych niweczących ustaloną przez Sąd I instancji sekwencję wydarzeń w następującym zakresie. W 2011 r. powódka miała operację zaćmy prawego oka, która się powiodła. Wówczas leczyła się także w związku ze schorzeniem kręgosłupa (skolioza, międzykręgowe zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych, złamanie kompresyjne trzonu jednego z kręgow). Istotnie po operacji zaćmy oka prawego

pomagali jej siostra i sąsiedzi, którzy mówili, że nie mogą jej stale pomagać, a to wobec obowiązku w tym względzie obdarowanej majątkiem córki. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej(...)z 12 kwietnia 2011 r. powódkę uznano za osobę trwale niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym i przyznano jej emeryturę. Jednakże powódka nie wykazała niezdolności do samodzielnej egzystencji w sprawach życia codziennego. Otóż radzi sobie sama, czasem cierpi na wysokie ciśnienie, z czym boryka się od 10-ciu lat i zażywa stosowne leki. Utrzymuje się z emerytury wynoszącej 870 zł miesięcznie, spłaca pożyczkę w wysokości 3.000 zł. Ponieważ nie dysponuje numerem telefonu do córki nie prosiła o pomoc finansową. Pracami koło domu zajmują się jej mąż J. B.. Co prawda w czerwcu 2012 r. zwracała się do dostawcy energii elektrycznej do domu, w którym zamieszkuje w kwestii umowy w tym przedmiocie, jednakże nie otrzymała żadnej informacji w tym względzie, ponieważ nie jest stroną umowy o dostawę energii elektrycznej. Nadto powódka nie wystąpiła do dostawcy energii elektrycznej o zawarcie stosownej umowy na dostarczanie energii elektrycznej.

Przechodząc do dalszych formalnych zarzutów apelacji stwierdzić trzeba, że nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, wskutek uznania części materiału dowodowego za niemającego istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego - ponieważ apelująca nie podała w tym względzie żadnych szczególnych okoliczności przemawiających za wyżej postawioną tezę. Podobnie jako nieuzasadnione należało ocenić twierdzenie apelacji o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku dostatecznego uzasadnienia dlaczego w powódka uchybiła terminowi na odwołanie darowizny. Wszak, co pomija powódka, Sąd Okręgowy jasno i wyraźnie na tle art. 899 § 3 k.c. wskazał, że każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego mogący być potraktowany jako rażąca niewdzięczność dający podstawę do odwołania darowizny podlega osobnemu przedawnieniu. W tym kontekście prawidłowo wywiedziono, że zachowania pozwanej mające miejsce od października 2011 r. mogą podlegać ocenie, jako znamionujące rażąca niewdzięczność pozwanej wobec matki. Z okoliczności stanu faktycznego sprawy wynika, że nie może się to odnosić do sytuacji jaka miała miejsce, gdy powódka przeszła operację zaćmy prawego oka, która się powiodła, ponieważ odbyła się ona na początku 2010 r. (k.10-11). Z kolei w odniesieniu do schorzenia kręgosłupa powódka nie wykazała, ażeby w związku z tym potrzebna jej była pomoc osób trzecich. Przypomnieć trzeba, że wbrew twierdzeniom powódki nie przedłożyła ona w kontekście twierdzenia o naruszeniu art. 900 k.c. oświadczenia z 24 października 2012 r. o odwołaniu pozwanej darowizny. Jednakże Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że nie ma to znaczenia dla oceny zasadności powództwa, ponieważ zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury (powołane w uzasadnieniu Sądu Okręgowego) oświadczenie o odwołaniu darowizny może nastąpić w pozwie skierowanym przeciwko obdarowanemu, jeżeli z jego treści wynika wyraźna wola obdarowanego.

W tym miejscu wskazać trzeba na wadliwość twierdzenia kuratora nieznanego z miejsca pobytu pozwanej, jakoby doręczenie mu odpisu pozwu nie było równoznaczne z doręczeniem mu wyżej wspomnianego oświadczenia, ponieważ jest on uprawniony do składania oświadczeń jedynie mających charakter procesowy, co w konsekwencji nie wywołało skutków w zakresie materialno-prawnym w przedmiocie odwołania darowizny. Wszak sformułowanie art. 143 k.p.c. wskazujące, że stronie nieznanego z miejsca pobytu ma być doręczony pozew lub inne pismo procesowe wywołujące potrzebę podjęcia obrony jej praw, wyznacza także rolę kuratora ustanowionego dla takiej osoby. W sprawie o odwołanie darowizny wykonanej w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego ma to szczególne znaczenie, ponieważ przesłanka rażącej niewdzięczności może być zrealizowana poprzez opuszczenie darczyńcy i udanie się w nieznanym kierunku. Podobnie zresztą w przypadku roszczeń wywodzonych z art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008, nr 50 poz. 291 j.t.) w stosunku do roszczeń o rozwiązanie umowy dotyczącej przekazanie gospodarstwa rolnego. W przeciwnym razie wyżej wspomniane roszczenia byłyby bezprzedmiotowe pomimo spełnienia warunków do ich uwzględnienia, zaś występowanie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu.

W kolejności w nawiązaniu do zarzutów apelacji o naruszeniu przepisów prawa materialnego oraz w kontekście wniesionego w sprawie pozwu zauważyć należy, że choć w § 2 aktu notarialnego z 24 kwietnia 2002 r. dotyczącym umowy darowizny określono, że zawarto ją na podstawie przepisów w/w ustawy z 20 grudnia 1990 r., to jednak powódka mogła zgłosić roszczenie wynikające z art. 898 § 1 k.c. ponieważ jego wybór determinuje prawne możliwości

odzyskania przez rolnika przekazanego gospodarstwa rolnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 2003 r., V CK 207/02, LEX 157320). Tym niemniej jednak nie wykazała jego zasadności. W odniesieniu do zachowań pozwanej mających miejsce w okresie terminu wynikającego z art. 899 § 3 k.c., powódka nie udowodniła, iżby po stronie pozwanej doszło do rażącej niewdzięczności względem obdarowanej. Co prawda w apelacji są przedstawione judykaty dotyczące możliwości rozwiązania umowy darowizny, jednakże nie mogą się one odnosić do sytuacji zaistniałej w sprawie. Na tle ustalonych okoliczności faktycznych trzeba zauważyć, że pozwana w żaden sposób nie utrudnia powódce zamieszkiwanie w przedmiotowym w sprawie domu. E. S. opuściła kraj w celach zarobkowych, przy czym jej działania w tym kierunku nie mogą zostać ocenione jako nieprzychylnie w stosunku do matki. Ta ostatnia nie wykazała, aby po wyjeździe córki z kraju nie była w stanie samodzielnie egzystować. Otrzymała zgodnie z umową darowizny prawo do bezpłatnego i dożywotniego zamieszkiwania w nieruchomości. Powyższe nie wiąże się z obowiązkiem po stronie obdarowanego ponoszenia kosztów związanych z zamieszkiwaniem darczyńcy. Na tle twierdzenia o utrudnianiu przez pozwaną korzystania powódce z domu, z uwagi na brak dostępu do energii elektrycznej, słusznie się zauważa, że K. B. ma możliwość ubiegania się o zawarcie w tym względzie stosownej umowy. Dysponuje bowiem zagwarantowanym prawnie tytułem do korzystania z domu w postaci służebności mieszkania. Jest zresztą w takiej samej sytuacji jak jej mąż. Istotne jest także i to, że powódka nie wykazała, ażeby córka utrudniała jej dostęp do mediów. Odcięcie energii elektrycznej w części domu zajmowanej przez powódkę nastąpiło wskutek braku zapłaty stosownych rachunków. Co prawda w rodzinie stron istnieje konflikt rodzinny mający swoje źródło w sytuacji dotyczącej złych relacji pomiędzy powódką, a jej mężem, tym niemniej powódka, wbrew swemu obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. K. B. nie udowodniła w sprawie, ażeby brak kontaktu córki z nią był wynikiem złej woli pozwanej. Słuszna jest zatem konstatacja Sądu I instancji, że jakkolwiek na pozwanej ciąży obowiązek opieki nad powódką, to jednak będzie miało to zastosowanie dopiero w razie pogorszenia się jej sytuacji życiowej, co na razie nie ma miejsca. W chwili obecnej powódka ma możliwość zamieszkiwania w przedmiotowym domu, zaś pozwana jej tego niczym nie niweczy. Radzi sobie ona w sprawach życia codziennego, stąd też brak jest konieczności sprawowania nad nią przez córkę opieki, w szczególności, że ma ona poza granicami kraju swą rodzinę, wobec której winna wykonywać obciążające ją obowiązki.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy na podstawie art. 385 k.c. oddalił apelację powódki oraz przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności stron za wynik procesu obciążył powódkę na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratora ustanowionego w sprawie cywilnej (Dz. U. z 2013 r., poz. 1476), § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt. 7 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.), kosztami wynagrodzenia należnymi kuratorowi nieznanemu z miejsca pobytu pozwanej.